

Kronika

Zmarła Urszula Kozioł



20 lipca 2024 roku, w wieku 94 lat, odeszła **Urszula Kozioł** – poetka o niezwykle wyrazistej wyobraźni, mistrzyni słowa, autorka, której twórczość wyznaczała kierunki polskiej poezji współczesnej przez siedem dekad. Jej głos towarzyszył

kilku pokoleniom Polek i Polaków – głos niepodrabialny, rozpoznawalny od pierwszych wersów, pełen czułości i ironii, bolesnej przenikliwości i zachwyty nad światem, nawet w jego najbardziej brutalnych odsłonach.

Laureatka Nagrody Literackiej Nike 2024 za tom *Raptularz*, przez całe życie była wierna poezji – rozumianej jako sposób bycia w świecie, jako narzędzie stawiania pytań o sens istnienia, naturę czasu, pamięci, śmierci. „Każdy mój wiersz / jest listem / do imaginacyjnego kochanka (...). To mój list / ostatni list...” – pisała w zamykającym ten tom *Ostatnim liście*, jakby przeczując, że zbliża się moment pożegnania.

Kozioł urodziła się w 1931 roku w Rakówce pod Biłgorajem, w pejzażu wschodniej Polski, który naznaczył jej wrażliwość i do którego wielokrotnie powracała w swojej twórczości. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie związała się z miastem na resztę życia. Wrocław stał się jej przestrzenią pracy i spotkań – była tu nauczycielką, kierowała Wrocławskim Ośrodkiem Kultury, przewodniczyła oddziałowi Związku Literatów Polskich, współtworzyła legendarny kabaret Kalambur.

Debiutowała w 1957 roku, w pokoleniu „Współczesności”. Od pierwszych tomów – *W rytmie korzeni*, *W rytmie słońca* – dała się poznać jako poetka obdarzona niezwykłą intuicją językową, która z codziennych przedmiotów i obrazów wydobywała znaczenia metafizyczne. Jej poezja była zawsze w ruchu: od młodzieńczej energii przez dojrzałą refleksję po melancholijną zadumę późnych tomów.

Nie stroniła od innych gatunków literackich – pisała felietony (*Z poczekalni* w miesięczniku *Odra*), dramaty, słuchowiska, prozę. W autobiograficznych *Postojach pamięci* z czułością i przenikliwością portretowała świat dzieciństwa, przedwojenne pejzaże i ludzi, którzy ją ukształtowali.

Kozioł była poetką odważną. Stanisław Barańczak pisał o jej wierszach, że „nawet poezja osobista Kozioł odwoływała się do przemocy. Świat człowieka i świat natury są w jej utworach przestrzeniami niebezpiecznie odizolowanymi i wrogimi: jeśli coś je łączy, to wzajemna walka, w której człowiek współegzystuje z przyrodą w stanie chwiejnej równowagi”. To, co twarde i ostre, w jej twórczości sąsiadowało jednak z delikatnością, czułością wobec człowieka i słowa.

Jej tomy poetyckie – od *Żalnika* i *Wielkiej pauzy* po późniejsze *Supliki*, *Przełot*, *Klangor*, *Uciezki* i wreszcie *Raptularz* – to zapis uważnego słuchania świata, a także dialogu z własnym doświadczeniem przemijania. W wydanym w 2013 roku tomie zebranych *Fuga* krytycy dostrzegali „bujność, zuchwałość i ekstatyczność” języka. *Klangor* (2015) był już bardziej skupioną

medytacją nad śmiercią i nicością, a *Uciezki* (2017) poruszały temat samotności i traumy wojennej.

Choć zdobyła wiele nagród – m.in. im. Stanisława Piętaka, Fundacji Kościelskich, Silesiusa za całokształt, Śląski Wawrzyn Literacki – nigdy nie szukała rozgłosu. Jej nazwisko mówiło samo za siebie. W 2010 roku została Honorową Obywatelką Biłgoraja, a Czesław Miłosz, który tłumaczył jej utwory na angielski i włączył do antologii *Postwar Polish Poetry* (1965), pisał o *Postojach pamięci* z głębokim uznaniem na łamach paryskiej „Kultury”.

Biblioteka Narodowa może poszczycić się archiwum Urszuli Kozioł, które poetka przekazała jeszcze za życia. Rękopisy wierszy i felietonów, pamiętki rodzinne, fotografie, maszynopisy z odręcznymi poprawkami – to świadectwo nie tylko jej warsztatu, ale i życia. Wśród tych pamiętek szczególną wagę ma list Czesława Miłosza z 1967 roku czy zdjęcia z mężem Feliksem Przybylakiem, również poetą.

Gdy w 2011 roku odbierała Silesiusa za całokształt twórczości, przewodniczący jury prof. Jacek Łukasiewicz mówił: „Jej twórczość zwraca uwagę swoistym językiem, stylem i związkami z tradycją. Charakteryzuje się pytaniami natury filozoficznej: kim jestem? czym jest świat? pytaniami o realność świata i czasu”.

[ad]

Fot. <https://www.bn.org.pl/aktualnosci/5738-zmarla-urszula-koziol-1931-2025.html>



Ozzy Osbourne nie żyje



Żołtyciel Black Sabbath miał 76 lat. **Ozzy Osbourne** na zawsze zapisał się na kartach historii muzyki jako „Księżę Ciemności” i jeden z najbardziej charyzmatycznych wokalistów wszech czasów. Lider legendarnego zespołu Black Sabbath odszedł 22

lipca 2025 roku, otoczony miłością najbliższych. Informację o śmierci muzyka przekazała rodzina, prosząc o uszanowanie ich prywatności w tym trudnym okresie. „Z ogromnym smutkiem musimy przekazać, że dziś rano odszedł nasz ukochany Ozzy Osbourne. Do końca był ze swoją rodziną, która otoczyła go miłością” – napisała Sharon Osbourne w oficjalnym oświadczeniu.

John Michael „Ozzy” Osbourne urodził się w 1948 roku w Aston pod Birmingham. Dorastał w trudnych warunkach robotniczego miasta, gdzie w latach 60. rodziła się nowa, cięższa odmiana rocka. Wraz z gitarzystą Tonym Iommim, basistą Geezerem Butlerem i perkusistą Billem Wardem założył Black Sabbath – zespół, który zmienił muzykę na zawsze. Debiutancki album zatytułowany „Black Sabbath” z 1970 roku, z jego ponurymi riffami i apokaliptyczną atmosferą, stał się kamieniem milowym heavy metalu. Utwory takie jak „Paranoid”, „Iron Man” czy „War Pigs” były manifestem nowej estetyki: ciemnej, ciężkiej i pełnej społecznego buntu. Black Sabbath wyznaczył szlak dla całych pokoleń zespołów metalowych, a Ozzy, ze swoim charakterystycznym głosem i scenicznym szaleństwem, stał się ich symbolem.

W 1979 roku, w szczycie popularności zespołu, Ozzy został wyrzucony z Black Sabbath z powodu coraz poważniejszych problemów z alkoholem i narkotykami. Wydawało się, że to koniec jego kariery, jednak dzięki wsparciu Sharon Arden – późniejszej żony – rozpoczął solową działalność, która okazała się triumfem. Albumy takie jak „Blizzard of Ozz” i „Diary of a Madman” przyniosły przeboje „Crazy Train” i „Mr. Crowley”, czyniąc go jednym z najważniejszych artystów lat 80. Mimo kolejnych kryzysów zdrowotnych i osobistych, Ozzy nie schodził ze sceny przez ponad pięć dekad.

Jego życie prywatne i publiczne było pełne kontrastów. Był nieobliczalnym performerem, który na koncercie potrafił odgrzyźć głowę nietoperzowi, ale także troskliwym ojcem w reality show „The Osbournes”, dzięki któremu w latach 2000. stał się twarzą popkultury. Przez ostatnie lata zmagał się z chorobą Parkinsona oraz skutkami urazów po upadku w 2019 roku, co zmusiło go do ograniczenia koncertów. Mimo to w lipcu 2025 roku pojawił się na scenie w Birmingham na koncercie charytatywnym „Back to the Beginning” z okazji 55-lecia Black Sabbath. Był to jego ostatni publiczny występ – siedząc na tronie, podziękował fanom za lata wsparcia, mówiąc: „Dziękuję wam za całego serca. Bez was nie byłoby mnie tutaj”.

Śmierć Ozzy’ego Osbourne’a kończy epokę i zostawia pustkę w sercach milionów fanów na całym świecie. Artyści tacy jak Metallica, Elton John, Jack White i Gene Simmons oddali mu hołd, nazywając go „ojcem chrzestnym metalu” i człowiekiem, który na zawsze odmienił oblicze rocka. Dziedzictwo Black Sabbath i solowej twórczości Ozzy’ego będzie jeszcze przez długie lata kształtować kolejne generacje muzyków.

[ad]

Fot. Alberto Cabello / CC-BY-SA-2.0 / F darkblade / domena publiczna / Wikimedia Commons

Konkursy



Szczegóły: https://administracja.dokursy-now.pl/wp-content/uploads/2025/03/SrodekWyrazu2025_Regulamin.pdf